

WOKÓŁ 13 GRUDNIA

Jedną z najżywiej dyskutowanych po 1989 r. kwestii z zakresu naszych najnowszych dziejów jest zagadnienie okoliczności wprowadzenia stanu wojennego. Wśród jej wielu aspektów ogromne emocje budzi sprawa stosunku państw bloku sowieckiego do wydarzeń w Polsce. Niestety, temperaturze dyskusji nie towarzyszy równie wysoki stopień znajomości dokumentacji dotyczącej tej problematyki.

Tymczasem przynajmniej część bardzo ważnych dokumentów archiwalnych, pochodzących z archiwów dawnej NRD, została opublikowana już wiele lat temu¹. Ze względu na barierę językową nie weszły one jednak na stałe nie tylko do powszechnej dyskusji, lecz także nie zajęły należnego im miejsca w debacie naukowej.

W celu ułatwienia zarówno publicznej dyskusji, jak i analiz naukowych, Instytut Pamięci Narodowej przygotował dwutomową publikację źródłową *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL w latach 1980–1982*. Pierwszy tom ukaże się w 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, drugi – w połowie przyszłego roku. Łącznie zostanie opublikowanych (w całości lub fragmentach) 448 dokumentów. Materiały źródłowe zebrał międzynarodowy zespół w składzie: Iskra Baeva, Petr Blažek, Łukasz Kamiński, Michael Kubina, Andrzej Paczkowski, Monika Tantzsch, János Tischler, Manfred Wilke, Norbert Wójtowicz. Wyboru dokumentów i ich opracowania dokonał Łukasz Kamiński, który również poprzedził je stosownym wstępem.

Publikowane dokumenty pochodzą przede wszystkim z archiwów bułgarskich, czeskich, niemieckich, polskich i węgierskich, pojedyncze także z rumuńskich i ukraińskich. Są to dokumenty wytworzone zarówno przez struktury poszczególnych partii komunistycznych, jak i aparat bezpieczeństwa czy organa wojskowe. Część z nich była wcześniej publikowana w języku angielskim lub niemieckim, przedrukowano również pojedyncze dokumenty opublikowane uprzednio w języku polskim, o ile miały one istotne znaczenie dla odtworzenia generalnego obrazu wydarzeń. Tom pierwszy obejmuje okres od sierpnia 1980 r. do końca marca 1981 r., natomiast w tomie drugim zawarte zostaną dokumenty wytworzone do momentu zawieszenia stanu wojennego pod koniec roku 1982.

Zgromadzona dokumentacja pozwala na stosunkowo pełne opisanie kwestii stosunku państw bloku wschodniego wobec wydarzeń rozgrywających się w PRL w latach 1980–1982. Opublikowane zostały materiały (stenogramy, protokoły, sprawozdania) związane z wszystkimi znanymi spotkaniami wielostronnymi poświęconymi sytuacji w PRL oraz z większością spotkań bilateralnych. Truizmem byłoby stwierdzenie, że w stosunku do polskich przemian panowała generalna niechęć, jednakże jej stopień, a przede wszystkim wyciągane wnioski i propozycje przeciwdziałania, były już różnorodne. Pomiędzy skrajnymi propozy-

¹ „Hart und kompromißlos durchgreifen“: *Die SED contra Polen 1980/81. Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung*, red. M. Kubina i M. Wilke, współpraca R. Gutsche, Berlin 1995; M. Tantzsch, „Was in Polen geschieht, ist für die DDR eine Lebensfrage!“ – *Das MfS und die polnische Krise 1980/81*, [w:] *Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland*, t. V/3, Baden-Baden 1995, s. 2601–2760.

cjami Nicolae Ceaușescu (niemieszania się w wewnętrzne sprawy PRL) i Ericha Honeckera (jedynego zadeklarowanego zwolennika interwencji) mieściła się cała paleta postaw. Ostateczny głos należał oczywiście do Moskwy, która bardzo szybko narzuciła swoje zdanie pozostałym „krajom demokracji ludowej”. Na podstawie zgromadzonych dokumentów jednoznacznie można stwierdzić, że w polityce bloku wschodniego wobec PRL w tym okresie konsekwentnie realizowano taktykę zmierzającą do rozwiązania kryzysu „polskimi siłami”, wykluczając bezpośrednią interwencję państw Układu Warszawskiego.

Sytuację w PRL traktowano także jako swoiste ostrzeżenie przed podobnym wybuchem społecznego niezadowolenia. Stąd też w większości państw podjęto różnego rodzaju środki zaradcze – odkładano planowane podwyżki cen, przynajmniej deklaratorywnie zwiększano rolę odgrywaną przez związki zawodowe, unikano prowokowania konfliktów społecznych. W mniejszym stopniu w publikowanych dokumentach ukazane zostały reakcje społeczeństw poszczególnych państw bloku sowieckiego. Obejmowały one zarówno postawy wyraźniej niechęci (prowokowanej lub przynajmniej pobudzonej przez oficjalną propagandę), jak i odruchy solidarności, czy wreszcie próby naśladowania działań Polaków. Na przykładzie Czechosłowacji i NRD przedstawiono aktywność struktur aparatu bezpieczeństwa, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i w kontekście działań operacyjnych na terenie PRL. Te ostatnie obejmowały między innymi wysyłanie do Polski tajnych współpracowników celem rozpoznania sytuacji i nawiązywania kontaktów z działaczami „Solidarności”, monitorowanie sytuacji w aparacie władzy, sporządzanie list „prawowiernych” i „wrogich” dziennikarzy, naukowców, pisarzy itp.

Poniżej zaprezentowane zostały wybrane fragmenty dokumentów publikowanych w obu tomach. Jest to oczywiście wybór bardzo ograniczony, żywimy jednak nadzieję, że będzie on zachętą do zapoznania się z całością edycji.

Dokument nr 1

1980 sierpień 12, Berlin – Pismo Ericha Mielkego² do szefów jednostek organizacyjnych Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego w związku z sytuacją w PRL, tajne

W związku z działaniami powziętymi przez rząd PRL w kierunku redukcji subwencjonowania cen i ograniczenia wzrostu popytu na niektóre dobra konsumpcyjne 1 lipca 1980 r. wprowadzono nową regulację – związaną ze znaczną podwyżką cen – dotyczącą sprzedaży mięsa w tzw. sklepach komercyjnych³.

W tym samym czasie w kilku gałęziach przemysłu wprowadzono nowe normy pracy i podjęto kroki w celu redukcji pracy w godzinach nadliczbowych.

Posunięcia te wywołały w społeczeństwie, a szczególnie wśród części klasy robotniczej, ostre reakcje i gwałtowny wzrost niezadowolenia.

Pogorszenie zaopatrzenia ludności w ciągu ostatnich miesięcy w podstawowe artykuły spożywcze (mięso i przetwory mięsne, tłuszcze zwierzęce itd.) i przemysłowe przyczyniło się do [powstania] negatywnych nastrojów wśród społeczeństwa.

² Erich Mielke (1907–2000) – polityk komunistyczny, w latach 1957–1989 minister bezpieczeństwa państwowego NRD.

³ Sklepy komercyjne – powstały po nieudanej próbie podwyżki cen w czerwcu 1976 r., dysponowały lepszym asortymentem wyrobów mięsnych, jednakże sprzedawanych po cenach znacznie wyższych od urzędowych.

Od początku lipca 1980 r. doszło w wielu zakładach przemysłowych PRL do przerw w pracy, a w pojedynczych przypadkach także do strajków wielodniowych.

Za organizację tych wydarzeń odpowiadała tzw. reprezentacja robotnicza, która nie angażowała w nie miejscowych organizacji związkowych oraz istniejących oficjalnie organów samorządu robotniczego.

Reprezentacje te są akceptowane jako partner w negocjacjach przez kierownictwo zakładów i właściwe organy państwowe. Głównym przedmiotem żądań była podwyżka pensji o 20%.

Zgodnie z przedłożoną informacją wewnętrzną niektóre zakłady zagwarantowały do końca lipca 1980 r. podwyżkę do 15%. Potem nastąpił powrót do pracy.

W ostatnich dniach doszło ponownie do strajków. Sytuacja zaostrzyła się szczególnie w Warszawie. Od godzin porannych 12 sierpnia 1980 r. większość komunikacji miejskiej (autobusy i tramwaje) jest sparaliżowana z powodu strajków. Negocjacje na temat żądań płacowych toczące się w nocy z 11 na 12 sierpnia 1980 r. nie przyniosły jeszcze żadnych rezultatów.

Organy bezpieczeństwa stolicy Polski od 11 sierpnia 1980 r. znajdują się w stanie podwyższonej gotowości. W przypadku utrzymywania się przerw w pracy komunikacji miejskiej i ewentualnego rozszerzenia się akcji strajkowych na transport zaopatrzeniowy nie jest wykluczone dalsze zaostrzenie się sytuacji w Warszawie.

Rozwój wydarzeń w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej wymaga najwyższej czujności.

We wszystkich jednostkach służb operacyjnych należy:

– przedsięwziąć wzmoczone wysiłki, aby na czas dostrzec i prewencyjnie uniemożliwić wrogim siłom określone plany, zamiary i działania mające na celu wykorzystanie obecnego położenia PRL w poszczególnych obszarach oraz aby zagwarantować wysoki poziom bezpieczeństwa i ładu;

– zastosować wszelkie niezbędne środki polityczno-operacyjne w celu niezwłocznego rozpoznania wrogich działań, zająć i zjawisk mających ewentualny związek z sytuacją w PRL względnie mogących zmierzać w tym kierunku w związku z inspiracją i organizacją podobnych zdarzeń i zająć wewnątrz NRD i podjęcia dalszych niezbędnych ustaleń wzmacniających działania prewencyjne;

– przeprowadzić odpowiednie działania operacyjne w celu rozpoznania we właściwym czasie, zapobiegania i prewencyjnego zlikwidowania ewentualnych polityczno-operacyjnych skutków wynikających z ruchu turystycznego z PRL, zatrudnienia polskich robotników w NRD i innych kontaktów pomiędzy obywatelami NRD i PRL;

– przy uwzględnieniu możliwych następstw kontrolować nastroje (szerzenie się pogłosek) i inne postawy społeczeństwa NRD.

W celu uniknięcia negatywnych politycznych następstw należy wszystkie niezbędne działania realizować w taki sposób, aby nie zostały przez opinię publiczną odczytane jako wzmocnienie środków bezpieczeństwa, które mają zapobiec politycznie negatywnym zjawiskom.

Informacje na temat wrogich działań, zajęć i zjawisk należy natychmiast przekazywać do centralnych sztabów operacyjnych.

Informacje szczególnego znaczenia należy niezwłocznie przekazywać do mnie.

Dokument nr 2

1980 sierpień 29, Bukareszt –
Szyfrogram nr 2519/III z ambasady PRL
do MSZ, tajne (fragment)

Wiarygodne źródło potwierdza, że wczorajszy artykuł „Scînteii” był napisany według wytycznych Nicolae C[eaşescu]⁴ i osobiście przez niego poprawiany.

Nicolae C[eaşescu] kładł nacisk na trzy tezy: wyjście z trudności tylko przez pracę; rozwiązanie nie może być z dnia na dzień; Polacy muszą sami znaleźć wyjście z sytuacji, bez ingerencji z zewnątrz. Nicolae C[eaşescu] miał się wyrazić „rozumiemy Polaków, bo sami mamy trudności”.

Artykuł w „Scînteii” został jednoznacznie odczytany w korpusie jako z jednej strony w odniesieniu do wewnętrznej sytuacji Rumunii, a z drugiej jako ostrzeżenie przed ingerencją z zewnątrz. [...]



Dokument nr 3

1980 listopad 28, Berlin – Szyfrogram nr 2697/IV z ambasady PRL do MSZ, tajne

Zgłosiło się do nas troje młodych obywateli NRD, mieszkańców Görlitz, z prośbą o przyjęcie i przekazanie do Polski na konto „Solidarności” zebranych przez nich dobrowolnych datków w markach NRD.

Przeprowadziliśmy z nimi rozmowę, wyjaśniając obowiązujące zasady.

⁴ Nicolae Ceaşescu (1918–1989) – polityk komunistyczny, w latach 1965–1989 I sekretarz KC RPK, 1974–1989 prezydent SRR. Rozstrzelany na podstawie wyroku samozwańczego trybunału wojskowego w grudniu 1989 r.

Dokument nr 4

1980 grudzień 3, Praga – Notatka informacyjna dla ministra obrony narodowej dot. zamierzeń i przebiegu ćwiczeń sojuszniczych

Szanowny Towarzyszu Ministrze,

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR marszałek Związku Radzieckiego Ogarkow N[ikołaj] W[asiljewicz]⁵ przy udziale gen. płk. Abolinsa⁶ (Sztab Generalny) i gen. płk. Tiereszczenko⁷ (I zastępcy szefa sztabu SOZ) przedstawił wyjaśnienie celu ćwiczeń w obecności gen. płk. Stechbartha⁸ (dowódcy wojsk lądowych NAL NRD) i generała broni Hupałowskiego⁹ (I zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP).

W planie jest przeprowadzenie dwóch ćwiczeń. Pierwsze: ćwiczenia taktyczne samodzielnie na terenie własnego kraju i na terenie PRL o ogólnym czasie trwania od 5 do 6 dni. Drugie jako frontowe ćwiczenia dowódczo-sztabowe w terenie ze środkami łączności i częściowym wyprowadzeniem wojsk na tereny PRL. W obu ćwiczeniach udział wezmą: 4–5 dywizji Armii Radzieckiej Nadbałtyckiego, Białoruskiego i Przekarpaccyjskiego Okręgu Wojskowego oraz 31. Dywizja Pancerna Środkowej Grupy Wojsk Radzieckich. Pozostałe armie reprezentują: jedna dywizja NAL NRD, 4 dywizje WP i 2 dywizje pancerne CSAL.

Ćwiczenia taktyczne dywizji zostaną przeprowadzone w dwóch częściach. Pierwsza część będzie przeprowadzona samodzielnie na własnym terenie w okresie 2–3 dni (patrz mapa zamierzeń). Po zakończeniu ćwiczeń taktycznych obie dywizje pancerne CSAL skoncentrują się przy granicy państwowej z Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Na podstawie rozkazu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR zostanie określony dzień i czas przekroczenia granicy państwowej na teren PRL (1. Dywizja Pancerna – po jednej osi; 9. Dywizja Pancerna po dwóch osiach – patrz mapa).

Z chwilą wydania rozkazu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR rozpoczyna się druga część ćwiczeń taktycznych. Dla CSAL przy współdziałaniu z jedną dywizją WP (11. Dywizja Pancerna) na poligonie żagańskim, gdzie pod kierownictwem CSAL we współdziałaniu z grupą operacyjną Śląskiego Okręgu Wojskowego zostaną przeprowadzone oba ćwiczenia. Każda dywizja przeprowadzi ćwiczenia na samodzielnym kierunku z oznaczonym nieprzyjacielem.

⁵ Nikołaj Wasiljewicz Ogarkow (1917–1994) – wojskowy, od 1977 r. marszałek ZSRR, w latach 1977–1984 szef sztabu Armii Radzieckiej.

⁶ Bliższych danych nie ustalono.

⁷ Bliższych danych nie ustalono.

⁸ Horst Stechbarth (ur. 1925) – wojskowy, w latach 1972–1989 dowódca sił lądowych NAL, wice-minister obrony narodowej.

⁹ Tadeusz Hupałowski (1922–1999) – wojskowy i polityk komunistyczny, w latach 1973–1981 I zastępca szefa Sztabu Generalnego WP, w latach 1981–1983 minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Po przeprowadzeniu ćwiczeń taktycznych dywizje CSAL i WP przemieszczą się na podane pozycje na terenie PRL – patrz mapa.

Po krótkim odpoczynku (1 dzień) zostaną rozpoczęte drugie ćwiczenia. Frontowe ćwiczenia dowódczo-sztabowe w terenie ze środkami łączności i częściowo wyprowadzonymi wojskami.

Z wojsk armii państw Układu Warszawskiego, które będą na terenie PRL, zostaną stworzone armie ogólnowojskowe. Każda armia będzie liczyła ok. czterech dywizji (z tego CSAL dwie rzeczywiste i dwie ćwiczebne).

Zostanie stworzony front koalicyjny, jako rezerwa głównych sił, w składzie dwóch–trzech radzieckich armii ogólnowojskowych i po jednej ogólnowojskowej armii WP, NAL NRD, CSAL. Dowództwo frontu przejmie dowódca naczelny sojuszniczych sił zbrojnych.

Zamysł ćwiczeń zakłada stworzenie sytuacji, kiedy „zachodnim” udało się przeniknąć na teren NRD i częściowo PRL, gdzie jednak po wyczerpujących bojach „zachodni” zostali powstrzymani.

Ćwiczenie będzie przeprowadzone również w dwóch częściach. Treścią pierwszej części będzie w oparciu o nakreśloną sytuację i wydane wytyczne – splanowanie przez front i armie ogólnowojskowe operacji zaczepnej przy jednoczesnym dokonaniu przegrupowania sił i wprowadzeniu ich do walki. W tej części zależnie od sytuacji zostanie wykorzystana część wojsk.

Po skoku operacyjnym do sytuacji D 20-30 zostanie przeprowadzona druga część ćwiczeń, kiedy wojska frontu koalicyjnego przekroczyły granicę wodną **Ren** i pomyślnie rozwijają frontową operację zaczepną w kierunku zachodnim. Ta część ćwiczeń zostanie przeprowadzona jako dowódczo-sztabowa bez wojsk.

Bardziej szczegółowe przygotowanie do drugich ćwiczeń zostanie prawdopodobnie przeprowadzone w okresie między 8–10 grudnia 1980 r.

Na zakończenie marszałek Ogarkow podkreślił, że w chwili obecnej chodzi o przygotowanie ćwiczeń. O ich przeprowadzeniu, łącznie z ustaleniem terminu, zadecyduje kierownictwo polityczne. Te ćwiczenia sojusznicze zgodnie z aktem końcowym KBWE zostaną prawdopodobnie ogłoszone, chociaż w krótszym terminie niż ustalone 21 dni.

Jednocześnie, Szanowny Towarzyszu Ministrze, przedstawiam Wam projekt informacji dla sekretarza generalnego KC KPCz i prezydenta CSRS, zaś w przypadku waszej zgody proszę o jej podpisanie.

Załączniki:

nr 1 – zalecenia wydane dowódcy Zachodniego Okręgu Wojskowego

nr 2 – zamysł ćwiczeń sojuszniczych na mapie 1:500000 12 stron (nr 0031779/2-ZD-OS-1980)

nr 3 – projekt listu do sekretarza generalnego KC KPCz i prezydenta CSRS (nr 0031799/1-ZD-OS-1980) – 3 kopie po trzy strony.

Dokument nr 5

1980 grudzień 5, Moskwa – Stenograficzny zapis spotkania przywódców państw Układu Warszawskiego (fragmenty)

[...]

Todor Žiwkow¹⁰

[...]

Jaka jest nasza ocena sytuacji w Polsce, ocena w ogólnych zarysach? Już piąty miesiąc wstrząsają Polską wydarzenia, które wywołują głęboki niepokój. Wszyscy rozumiemy, że to, co ma miejsce, to przede wszystkim sprawa Polski i dotyczy socjalistycznego rozwoju Polski. Ale całkowicie zrozumiałe jest również to, że nie jest to wyłącznie sprawa polska. Rozwój wydarzeń w Polsce dotyczy wszystkich państw socjalistycznych, całej socjalistycznej wspólnoty i to z następujących powodów:

Po pierwsze, pozostałym bratnim partiom i państwom nie może być obojętna sytuacja w jakimkolwiek kraju naszej wspólnoty. Przy tym powinniśmy też wziąć pod uwagę, że Polska jest drugim co do wielkości państwem-członkiem Układu Warszawskiego. Nie można dopuścić do błędnej albo niedostatecznie wnikliwej oceny powagi sytuacji i możliwej destabilizacji w Polsce.

Po drugie, Polska jest bardzo ważnym elementem w europejskiej równowadze sił. Dalszy rozwój negatywnych wydarzeń w Polsce może wywołać reakcję łańcuchową o fatalnych skutkach.

Po trzecie, nie ma wątpliwości co do tego, że wróg klasowy dołoży starań, aby uczynić z Polski wylęgarnię idei i metod walki antysocjalistycznej, która później będzie wywierać odpowiedni wpływ na inne kraje i państwa socjalistyczne. Jest to realne niebezpieczeństwo i nie mamy prawa tego nie dostrzegać lub bagatelizować.

[...]

To, co wywołuje nasze szczególne obawy, to brak klarownej i rozsądnej oceny sytuacji i brak programu wyjścia z niej. Naszym zdaniem brak takiego programu jest jedną z przyczyn tego, że oczekiwane zmiany następują bardzo powoli. Do tej pory nie ma stosownej do możliwości mobilizacji sił. Tego brakuje! Kontynuowane są defensywne działania. Nawet plan polityczny nie jest całkowicie realizowany.

Rozumiemy konieczność zawierania kompromisów, ale powinno być całkiem jasne, po co się je zawiera, do czego one prowadzą. Tak długo, jak nie nastąpią istotne zmiany, a partia nie przejmie inicjatywy w swoje ręce, to w ogóle nie będzie mowy o przełomie w tych wydarzeniach.

Jakie jest nasze zdanie na temat znalezienia drogi wyjścia z tej sytuacji? Sądzimy, że trzeba szukać rozwiązania w samej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Powinny zostać opracowane różne warianty, które odpowiadają tej sytuacji, a polscy towarzysze powinni być gotowi te warianty zastosować w kraju przy pomocy sił Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Według naszych ocen, takie możliwości obecnie wciąż istnieją. [...]

¹⁰ Todor Žiwkow (1911–1998) – polityk komunistyczny, w latach 1954–1989 I sekretarz BPK.

Na zakończenie chciałbym podkreślić: wierzymy w kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jesteście przekonani, że poradzi sobie z wyzwaniem, jakie niesą dzisiejsze czasy, które zdecydują o przyszłości Polski.

Kierownictwo partii i państwa bułgarskiego, bułgarscy komuniści i cały świat pracy naszego kraju są przekonani, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stanie na czele zdrowych sił i wyprowadzi kraj z kryzysu, że Polska pozostanie wiernym członkiem RWPG, Układu Warszawskiego i wspólnoty socjalistycznych państw.

János Kádár¹¹

[...]

Na koniec chciałbym powiedzieć rzecz następującą: u nas także działały inne czynniki. Nie chcę wspominać o tym, w jakim przygnębiającym stanie znajdowaliśmy się w październiku i w grudniu 1956, a więc w decydujących godzinach. Wszyscy mieliśmy bardzo pesymistyczne nastroje, ale nasi zagraniczni towarzysze wspierali nas. Przede wszystkim radzieccy towarzysze udzielili nam pomocy i powiedzieli – mam to jeszcze dobrze w pamięci, i nie jest to żadna agitacja – powinniście mieć teraz rozsądną linię. Jesteście silniejsi, niż sądzicie! I polscy towarzysze też to powinni wiedzieć: w rzeczywistości siły socjalizmu w Polsce są silniejsze, niż może się to wydawać na pierwszy, powierzchowny rzut oka. W krótkim czasie musi dojść do pozytywnych rozstrzygnięć. A więc jeszcze raz: jesteście silniejsi, niż się wam samym to wydaje.

Chciałbym zakończyć moją wypowiedź takim spostrzeżeniem, przez co również nawiązuję do wypowiedzi towarzysza Żiwkowa, że jest to sprawa narodu polskiego, polskiej partii, ale jest to również sprawa naszej wspólnoty. Takie są realia życia. Tak powinniśmy to oceniać. Sprawa nie dotyczy tylko Europy, lecz również całej polityki międzynarodowej, ponieważ chodzi tutaj już o utrzymanie pokoju. Musimy znaleźć granicę, musimy to uwzględnić, trzeba się tym zająć.

Ufamy całkowicie polskiej partii i wierzymy, że z pełną odpowiedzialnością dąży do rozwiązania tych kwestii i zdaje sobie sprawę z tego, że polskie masy robotnicze będą ją wspierały, że partia będzie działać w kierunku likwidacji napięć i również w kierunku pozytywnych rozstrzygnięć tej tak dzisiaj skomplikowanej sprawy. Stajemy więc solidarnie po waszej stronie i udzielimy wam wszelkiej pomocy. Uczynimy wszystko, co będzie w naszej mocy.

Jestem również przekonany, że postępowe siły na świecie też będą wspierały te polityczne dążenia. Powiedziałbym nawet, że na arenie międzynarodowej w sprawie normalnego rozstrzygnięcia kwestii polskiej można liczyć na wsparcie ludzi, którzy nie są tak całkiem postępowi, ale którzy nie chcą, żeby w Europie doszło do konfrontacji. Również oni będą wspierali rozsądną linię, to może odnieść tutaj bardzo pozytywne skutki.

¹¹ János Kádár, właśc. J. Csermanek (1912–1989) – polityk komunistyczny, w latach 1951–1954 więziony, w 1956 r. wszedł w skład rządu Imre Nagya, następnie stanął na czele utworzonego w toku drugiej sowieckiej interwencji Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego, w latach 1956–1988 I sekretarz (od 1985 sekretarz generalny) KC WSPR.

Erich Honecker¹²

[...]

Drodzy towarzysze! Nie można nie zauważyć, że wydarzenia w PRL są przede wszystkim następstwem skoordynowanego działania, wewnętrznej i zewnętrznej kontrrewolucji. Są częścią imperialistycznego kursu konfrontacji i wzmocnionej dywersji przeciwko krajom socjalistycznym. Ważne jest, by dostrzec fakt, że PZPR ma naprzeciw siebie bezkompromisowego wroga. Ażeby zdławić kontrrewolucję, potrzeba naszym zdaniem jasnej koncepcji, klarownej linii partii, poczynając od władz, a skończywszy na szeregowych członkach.

Naszym zdaniem partia z niekończącymi się dyskusjami o błędach nie posunie się naprzód. Chciałbym nawet powiedzieć, że szkoda wynikająca z propagandy porażek jest nieporównywalnie większa niż [wynikająca] z jakiegokolwiek propagandy sukcesu. W każdym razie nie można dopuścić do tego, żeby prawda nie dotarła do publicznej wiadomości. A prawda jest następująca, socjalizm mimo swoich wszystkich wad i błędów przyniósł narodowi polskiemu wielkie zdobycze, i że nie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, lecz zakulisowi inspiratorzy „Solidarności” i jej przywódcy są odpowiedzialni za obecną sytuację. Naturalnie trzeba rozróżnić robotników manipulowanych i siły antysocjalistyczne. Trzeba też powiedzieć otwarcie, gdzie stoi wróg.

[...]

Tłumaczenie strajków jako wyrazu „autentycznych interesów robotników” naszym zdaniem jest nie do przyjęcia. Interesów klasowych robotników nikt nie może lepiej urzeczywistnić jak tylko partia, która jest wyposażona w naukowy socjalizm. Strajki w socjalizmie są skierowane wyłącznie przeciw samemu socjalizmowi. Ani nie przynoszą korzyści pojedynczemu robotnikowi, ani jego klasie. Są skierowane przeciwko socjalistycznej integracji gospodarczej. Przynoszą szkody w walce o pokój, bezpieczeństwo i odprężenie.

[...]

Słusznie stwierdzono tutaj, że rewolucja może się rozwijać pokojowo albo siłowo, wszyscy to wiemy. Będąc komunistą, trzeba być gotowym w zależności od potrzeb, aby wziąć pod uwagę te dwie drogi i w decydującym momencie zgodnie z tym działać. Jeżeli władzy robotniczo-chłopskiej, władzy ludowej, grozi niebezpieczeństwo, jeśli musi być chroniona przed siłami kontrrewolucyjnymi, które są zdecydowane na wszystko, nie pozostaje nic innego, jak wprowadzić do akcji organy władzy państwa robotniczo-chłopskiego. Takie są nasze doświadczenia z roku 1953. To pokazują doświadczenia z roku 1956 z wydarzeń na Węgrzech, o których mówił towarzysz Kádár, i wydarzenia z 1968 r. w Czechosłowacji. [...]

Nicolae Ceaușescu

[...]

Podczas naszych obrad zostało zaakcentowane, że wydarzenia w Polsce stoją w centrum zainteresowania partii i narodów naszej wspólnoty, jak również komunistycznych partii i w ogóle postępowych sił na świecie. Wydarzenia te obserwuje również cała międzynarodowa opinia publiczna. Nie ma wątpliwości, że istnieją różne interpretacje i różne możliwości analizy tych wydarzeń.

¹² Erich Honecker (1912–1994) – polityk komunistyczny, w latach 1971–1989 I sekretarz KC SED.

Ale można powiedzieć tylko jedno: istnieje troska, jak i życzenie, aby te problemy zostały rozwiązane przez samą Polskę i by nie szkodziły one polityce odprężenia, pokoju i współpracy.

[...]

Chciałbym jeszcze raz zaakcentować, że polscy towarzysze muszą uczynić wszystko, co w ich mocy – jest to ich wielkim międzynarodowym i narodowym obowiązkiem – aby dzięki swoim siłom zabezpieczyć socjalistyczne budownictwo.

Nie można bagatelizować faktu, że możliwość interwencji z zewnątrz oznaczałaby wielkie niebezpieczeństwo dla socjalizmu ogółem, dla polityki odprężenia i dla polityki pokoju. Dlatego też wszyscy powinniśmy wesprzeć polskich towarzyszy, ażeby swoimi siłami i swoimi metodami, najbardziej odpowiednimi w tej sytuacji, rozwiązali te zadania, mając na względzie zapewnienie bezpieczeństwa socjalistycznemu budownictwu w Polsce.

[...]

Gustáv Husák¹³

[...]

Mówię o tym, ponieważ nie chcę się naturalnie mieszać w wewnętrzne sprawy polskich towarzyszy. Oni znają swoje położenie najlepiej. Ale jeżeli mogę przedstawić osobiste zdanie, to chciałbym je wyrazić w następujący sposób: nie spieszcie się ze zjazdem, również z przeprowadzeniem wyborów do niższych organów. Pod wpływem klimatu i masowej psychozy o zmianach kadr będzie decydował Wałęsa, a nie państwo czy partia. [...]

[...]

Leonid Iljicz Breżniew¹⁴

[...]

Szczególnie niepokoją nas polskie wydarzenia. Mówiliśmy tutaj głównie o Polsce. Z bólem serca stwierdzamy, że bratnia Polska przeżywa głęboki kryzys. Można było zapobiec temu kryzysowi, można było go stłumić w fazie początkowej, zanim te wydarzenia przybrały tak negatywny obrót. Ale tak się nie stało.

W ciągu ostatnich czterech lat stawialiśmy w rozmowach z towarzyszem Gierkiem pytania odnośnie do alarmujących tendencji w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Latem tego roku na Krymie jeszcze raz podkreśliłem, że konieczna jest zdecydowana walka przeciwko antysocjalistycznym elementom. Jako odpowiedź usłyszeliśmy, że nie dzieje się ponoć nic szczególnego, że nie ma żadnej opozycji, że PRL i partia opanowują sytuację. Co się stało? Czy to była lekkomyślność, przecenienie własnych sił? Czy może górę wzięły pewne ambicje? Nie wiem.

¹³ Gustáv Husák (1913–1991) – polityk komunistyczny, w latach 1950–1960 więziony, w 1968 r. zwolennik reform praskiej wiosny, od kwietnia 1969 r. do 1987 r. sekretarz generalny KC KPCz, główny realizator procesu „normalizacji”, w latach 1975–1989 prezydent CSRS.

¹⁴ Leonid Iljicz Breżniew (1906–1982) – polityk komunistyczny, w latach 1964–1982 sekretarz generalny KC KPZR.

A teraz kryzys przybrał taki kształt, że powstałe trudności dotyczą już nie tylko Polski i nie tylko polskich komunistów. Kryzys ten wyrządza bardzo wielką szkodę całej wspólnocie socjalistycznej, międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu. Może negatywnie wpływać na ogólny rozkład sił. Po jakimś czasie przed polskimi towarzyszami stanie zasadnicze pytanie, dlaczego coś takiego mogło się zdarzyć, dlaczego została zaniedbana ideologiczna praca wychowawcza z masami ludowymi, dlaczego partia zaraz przy pierwszym zetknięciu z niebezpieczeństwem zawahała się i ustąpiła, a kilka organizacji w partii w ogóle się rozpadło. Co stoi za błędami w planowaniu gospodarczym, za niepohamowanym wzrostem kredytów, za przyjętymi błędnymi kalkulacjami odnoszącymi się do gospodarczego i socjalnego rozwoju?

[...]

Sytuacja, jak ją tutaj przedstawili towarzysze, wymaga innego sposobu myślenia i zachowania. Trzeba widzieć, że kontrrewolucja orientuje się na konkretne warunki dnia dzisiejszego. Nie zaryzykowałaby w przeszłości i obecnie buntu przeciwko władzy ludowej, gdyby Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pod wpływem tych wydarzeń odpowiednio się zmobilizowała, gdyby jej zachowanie było nacechowane zdecydowaniem i bezwzględnością.

Być może zabrzmiało to za ostro albo zbyt okrutnie. Jednak będzie w pełni uprawnione, jeśli powiem, że głębokość kryzysu w państwie odpowiada głębokości kryzysu w partii.

[...]

Towarzysze zwrócili uwagę na to, że trwa zaciekle walka klasowa. A więc w czym problem? Zadanie jest jasne: socjalizm musi zostać obroniony! Jasne jest również to, od kogo wychodzi niebezpieczeństwo. Prawie jest określony schemat działań wroga, jakie następne kolejne pozycje zamierza zdobyć. Prawdopodobnie istnieje jakieś centrum, które kieruje akcjami kontrrewolucji, centrum, które koordynuje taktykę i strategię różnych oddziałów wewnątrz i poza Polską. Przeciwnik napędza rozwój tych wydarzeń w różnych kierunkach. Krok po kroku próbuje on przekształcać opozycję w partię polityczną. Panuje pogląd, że bazą do tego są właśnie związki zawodowe „Solidarność”.

[...]

Czasami można odnieść wrażenie, że w Polsce zadomowił się system dwuwładzy. Konstytucja kraju została zepchnięta na dalszy plan przez porozumienie między „kolektywami robotniczymi” i rządem. Uchwały są ważne tylko dlatego, że nie kwestionują porozumień w rozumieniu interesów „Solidarności”, dokładnie rzecz biorąc, w rozumieniu jej doradców z centrum „Komitetu Samoobrony Społecznej [KOR]”. Organy władzy i sądy są ignorowane. Dzisiejsza sytuacja jest nie tylko skutkiem błędów przeszłości, lecz również skutkiem pięciomiesięcznych strajków. Jeżeli ta droga byłaby kontynuowana, obalenie porządku socjalistycznego byłoby tylko kwestią czasu.

Niewybaczalnym błędem byłoby, żeby z tak trudnego egzaminu nie wyciągnąć żadnych wniosków. Naszym obowiązkiem jest nazywać rzeczy po imieniu. Nad socjalizmem w Polsce zawisło straszne niebezpieczeństwo. Wrogowie stworzyli przepaść między partią a znaczną częścią świata pracującego.

Polscy towarzysze nie znaleźli do tej pory żadnej metody, aby otworzyć oczy masom, żeby dostrzegły, że kontrrewolucja ma zamiar strącić w tę przepaść nie tylko komunistów, lecz najlepsze siły narodu.

Strategiczna kwestia wygląda tak, że polscy towarzysze muszą powiedzieć twardo i pewnie: ani kroku w tył, tylko naprzód! Trzeba odzyskiwać konsekwentnie stracone pozycje, jedną po drugiej. Trzeba zapewnić przywrócenie kierowniczej roli PZPR, trzeba przejść do ofensywy.

[...]

Powtarzam raz jeszcze i jeszcze raz: bardzo ważne jest, aby przywrócić kontrolę nad środkami masowego przekazu. Dopuszczenie do wymknięcia się środków masowego przekazu [spod kontroli] partii oznaczałoby, że daje się przeciwnikowi bardzo ostrą broń do ręki. Wiemy, że ten problem jest jedną z największych trosk kierownictwa PZPR. Na tym decydującym kierunku najważniejsze jest, aby osiągnąć jak najwięcej sukcesów.

[...]

Towarzysze! Oficjalnie nie określa się sytuacji w Polsce jako stan wyjątkowy. Ale w rzeczywistości jest to stan wyjątkowy. Naturalnie nie chodzi tutaj o formalny akt. Dlatego polscy towarzysze działają prawidłowo, jeżeli przygotowują się na to, aby sięgnąć po nadzwyczajne środki. Trzeba natychmiast podjąć niezbędne kroki, ponieważ nie ma czasu na przejście do kontrataku. Jutro będzie jeszcze trudniej uporać się z kontrrewolucją.

Towarzysze! Myślę, że zapoznaliście się już z projektem dokumentu końcowego. Problem Polski nie jest postawiony w nim na pierwszym planie, lecz jest tylko zaznaczony. Prawdopodobnie podczas czytania będzie wyraźnie widoczna stanowczość krajów socjalistycznych, by przewyciężyć kryzys w Polsce. Taka interpretacja nie wyrządzi szkód.

Towarzysze! Dzisiejsze wydarzenia w Polsce dotyczą bardzo głęboko interesów bezpieczeństwa wszystkich bratnich krajów. Wszyscy mamy wzajemne zobowiązania jako sojusznicy i pozostaniemy im wierni. Ze szczególnym naciskiem musimy podkreślić, że sytuacja w Polsce i wisząca nad Polską niebezpieczeństwo są nie tylko sprawami polskimi. Dotyczy to nas wszystkich. Nigdy nie zapomnimy, że 600 000 radzieckich żołnierzy poległo na polskiej ziemi, walcząc w obronie Polski przed faszyzmem i za jej wolność. Krew ludzi radzieckich i krew Polaków zlała się w ofiarnej walce wyzwolenczej.



Przeciwnicy socjalizmu – zarówno w Polsce, jak i poza nią – muszą wiedzieć, że socjalistyczni przyjaciele i sojusznicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie opuszczą jej w potrzebie. Dyktują nam to uczucia przyjaźni z bratnim narodem polskim i poszanowania go i nasza uzasadniona obawa o interesy socjalizmu i pokoju. Dziękuję wam za uwagę.

Dokument nr 6

1981 czerwiec 12, Budapeszt – Informacyjne nr 23 o reakcjach społeczeństwa węgierskiego na 5–11 czerwca 1981 roku, opracowana w Wydziale Agitacji i Propagandy Komitetu Centralnego WSPR, poufne (fragment)

[...]

Na polecenie Wydziału Propagandy i Agitacji KC w dniach 9–24 maja 1981 instytut badawczy przeprowadził badanie opinii publicznej na temat węgierskiego echa wydarzeń w Polsce. Na podstawie odpowiedzi udzielonych na przygotowane wcześniej zamknięte pytania można stwierdzić, co następuje:

1) 90% pytanych słyszało o wydarzeniach, które mają miejsce w ostatnich 8–10 miesiącach w Polsce.

Za przyczynę kryzysu najczęściej osób uważa fakt, że w Polsce nie przeprowadzono kolektywizacji rolnictwa; nie zmodernizowano systemu zarządzania gospodarką. Jeśli chodzi o gospodarkę, najczęściej szukano przyczyny w błędach działania aparatu państwowego i partyjnego. W następującej kolejności: kierownictwo nadużywało władzy; nie słuchano opinii ludzi; partia nie opierała się w wystarczającym stopniu o masy; siły opozycyjne podburzyły robotników.

2) Większość zapytanych, 56%, zgadza się ze stwierdzeniem, że do wydarzeń w Polsce doszło dlatego, że partia zaniedbała wychowania mas; tylko 36% zgodziło się z twierdzeniem: przyczyną kryzysu jest fakt, że partia nie uciszyła w porę przeciwników socjalizmu. Relatywna większość, 43%, odrzuciła stwierdzenie, że dlatego doszło do kryzysowej sytuacji, gdyż „partia przywłaszczyła sobie władzę”.

3) 82% słyszało o strajkach w Polsce, według 40% poza robotnikami istnieją w Polsce także inne grupy społeczne, które stawiają wobec władz żądania.

Znaczna większość, 73%, odrzuciła stanowisko, że polscy robotnicy dlatego strajkują, gdyż nie lubią pracować, 53% zgodziło się z tezą, że polscy robotnicy dlatego przerwali pracę, gdyż tylko w ten sposób mogli poprawić swoją sytuację.

Bardzo różne były odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu strajki – nawet niezależnie od zamiaru robotników – były skierowane przeciw systemowi socjalistycznemu. 44% odrzuciło taką możliwość, 41% zgodziło się ze stwierdzeniem, że strajkujący polscy robotnicy obrócili się przeciw władzy. 43% respondentów zgodziło się z tym, że polscy robotnicy strajkują, gdyż wprowadzili ich w błąd wrogowie systemu; 37% nie zgodziło się z takim poglądem.

Różnie odpowiadano na pytanie, czy strajk może być w socjalizmie narzędziem obrony interesów. 51% respondentów odrzuciło tezę, że strajk także w socjalizmie może być naturalnym narzędziem obrony interesów. 47% nie zgodziło się z tym, że w kraju socjalistycznym także może dojść do sytuacji, w której robotnicy muszą posłużyć się strajkiem, 45% uważało, że strajk w żadnym wypadku nie może być w kraju socjalistycznym metodą obrony interesów robotników.

4) 61% pytanym służyło, że w Polsce powstały nowe związki zawodowe, 62% zgadza się ze stwierdzeniem, że powstanie nowych związków zawodowych dopomoże Polsce w odnowie socjalizmu, 58% odrzuciło obydwa stwierdzenia, że kierownictwo nowych związków zawodowych nie reprezentuje interesów robotników czy że te związki są narzędziem dążeń imperialistów. 56% uznało, że nowe polskie związki zawodowe nie zagrażają systemowi socjalistycznemu; według 55% „chcą innego socjalizmu, niż w tej chwili jest w Polsce”. Jednocześnie 54% pytanym zgodziło się z tezą, że do kierownictwa nowych związków zawodowych dostali się przeciwnicy socjalizmu. 71% zgodziło się ze stwierdzeniem, że w Polsce tylko wtedy wszystko się uporządkuje, kiedy związki zawodowe znowu zaczną działać pod kierownictwem partii.

5) Podczas badania opinii publicznej kilka tygodni temu trzy piąte respondentów uznało, że w Polsce nie ma kontrrewolucji, a jedna piąta uznała wydarzenia za kontrrewolucję. Relatywna większość, 47%, uznała stwierdzenie, że Polsce grozi kontrrewolucja, a tylko 37% odrzuciło takie twierdzenie.

49% pytanym zgadza się, że wydarzenia w Polsce godzą w wojskowe interesy krajów socjalistycznych, 54% uznało stwierdzenie, że kraje zachodnie zrobią wszystko, by wyrwać Polskę z socjalistycznej wspólnoty. Mocno były podzielone zdania, czy kraje zachodnie udzielą Polsce wszelkiej pomocy do wyjścia z kryzysu. 42% pytanym uznało takie stwierdzenie, 41% je odrzuciło.

6) Większa część opinii publicznej, 87%, utożsamiała się z poglądem, że to sami Polacy powinni rozwiązać problemy polityczne, 8% dyskutowało z takim poglądem. Przytłaczająca większość, 80%, odrzuciła pogląd, że tylko wtedy nastąpi koniec kryzysu, kiedy kraje socjalistyczne udzielą Polsce i jej rządowi zbrojnej pomocy; 10% uznało taką pomoc za potrzebną.

7) 53% pytanym uznało informacje podawane w kraju na temat polskich wydarzeń za dobre, 27% za średnie, 12% za bardzo dobre.

Dokument nr 7

1981 październik 21, Berlin – Protokół z rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Wiktorowiczem Rusakowem¹⁵ (fragment)

[...] Towarzysz Rusakow: [...]

Zauważyliśmy, że w ostatnim czasie pomiędzy Kanią¹⁶ a Jaruzelskim¹⁷ zauważalna stała się rozbieżność w podejściu do zasadniczych spraw. Jaruzelski w znacznej mierze był gotów do twardego przeciwstawienia się kontrrewolucji. My wykorzystaliśmy różnice pomiędzy nimi i zaczęliśmy pracować z Jaruzelskim. Kierowaliśmy się przy tym okolicznością, że Jaruzelski ma ogromny autorytet w armii i jest uznawany również przez ministrów.

Po korzystnym zakończeniu naszych konsultacji z pozytywnymi siłami PZPR, a te w pełni poparły naszą propozycję wyboru Jaruzelskiego na I sekretarza, rozmawialiśmy z samym Jaruzelskim. Długo się wahał i nie chciał się zdecydować. Dopiero po tym, jak dobrzy polscy towarzysze z nim porozmawiali, dał pozytywną odpowiedź i IV Plenum dokonało w końcu jego wyboru. Wynik wyborów był dla Jaruzelskiego dobry i na tej podstawie może on kroczyć do przodu.

KC KPZR doraźnie wsparł pozytywne siły w PZPR. Połowa województw w PRL była regularnie odwiedzana przez nasze komitety obwodowe. Przekazaliśmy czasopismu „Rzeczywistość” papier i także w inny sposób próbowaliśmy ruszyć sprawy w Polsce do przodu. Bardzo dobrze wiemy, że wy to także robiliście, i tym samym możecie skutecznie przyczynić się do wywołania początku przemiany. Wy przesłaliście nam bardzo dobry materiał, który miał dla nas dużą wartość. Część aktywu partyjnego w ostatnim czasie zaktywizowała się, ale wciąż brak jeszcze niezbędnej organizacji i rozmachu. Należy nad tym dalej pracować. W ostatnim czasie doszło do napięcia także wewnątrz partii. Kania podjął już środki radykalnego działania przeciwko redakcji „Rzeczywistości”.

Wtrącenie towarzysza Honeckera: Wiemy, że kazał dwóch aresztować.

Natychmiast interweniowaliśmy u Kani, a on udzielił nam takiej odpowiedzi: „No, to byłaby walka po dwóch stronach, po pierwsze przeciwko ludziom Rakowskiego¹⁸, a po drugie przeciwko »Rzeczywistości«. My mu odpowiedzieliśmy, że nie można stawiać Rakowskiego i »Rzeczywistości« na jednej szali. Twój błąd polega na tym, że ty się nie oparłeś na takich ludziach jak [ci z] »Rzeczywistości«”.

¹⁵ Konstantin Wiktorowicz Rusakow (1909–1993) – polityk komunistyczny, w latach 1977–1986 sekretarz KC KPZR.

¹⁶ Stanisław Kania (ur. 1927) – polityk komunistyczny, w latach 1975–1981 członek Biura Politycznego KC PZPR, od września 1980 r. do października 1981 r. I sekretarz PZPR.

¹⁷ Wojciech Jaruzelski (ur. 1923) – wojskowy i polityk komunistyczny, w latach 1968–1983 minister obrony narodowej, 1981–1985 prezes Rady Ministrów PRL, 1971–1989 członek Biura Politycznego KC PZPR, od października 1981 do lipca 1989 r. I sekretarz KC PZPR. 13 grudnia 1981 r. stanął na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i wprowadził stan wojenny, w latach 1989–1990 prezydent PRL.

¹⁸ Mieczysław Franciszek Rakowski (ur. 1926) – polityk komunistyczny, dziennikarz, w latach 1958–1982 redaktor naczelny tygodnika „Polityka”, 1981–1985 wiceprezes a 1988–1989 prezes Rady Ministrów PRL, 1987–1990 członek Biura Politycznego KC PZPR, 1989–1990 I sekretarz KC PZPR.

Kania w dalszym ciągu kazał nas poinformować za pośrednictwem ambasadora PRL w ZSRR, że oni mają zamiar, w celu wzmocnienia więzi przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, wysłać towarzysza Kociołka¹⁹ na ambasadora do ZSRR. Odpowiedzieliśmy mu, że KPZR bardzo ceni towarzysza Kociołka i właśnie dlatego byłby on bardziej potrzebny w Warszawie.

Zwróciliśmy się do towarzyszy Grabskiego²⁰ i Kociołka i wezwaliśmy ich do wsparcia przygotowań IV Plenum, ponieważ chociaż nie są oni już członkami KC, to jednak mają duży wpływ, który nie powinien pozostać niewykorzystany.

Według naszej oceny zarówno Grabski, jak i Kociołek odegrali wybitną rolę i w pełni sprawdzili się w tej skomplikowanej walce. Przebieg plenum wyraźnie pokazał, że nastrój wśród członków i kandydatów KC skierowany był przeciwko Kani, chociaż on krótko przed plenum zmienił porządek obrad i zamiast Olszowskiego²¹ sam złożył sprawozdanie KC. Ale wysiłki zdrowych sił były zbyt jednoznaczne i już nie mogło mu to pomóc.

W nocy 17/18 października zostaliśmy zerwani z łóżek przez polskiego ambasadora, bo Kania kazał nam oznajmić, że istnieje możliwość, iż znajdzie się w sytuacji, w której nie będzie już mógł być I sekretarzem. W grę wchodziłoby wówczas tacy towarzysze jak Jaruzelski, Olszowski i inni. Odpowiedzieliśmy mu, że jak zmiana, to tylko Jaruzelski. Nic na to nie odpowiedział i już wiedział, i tak doszło do jego ustąpienia. Krótko przed plenum Jaruzelski nadal się jeszcze wahał. Polscy towarzysze przypomnieli mu jednak o obowiązkach partyjnych oraz o tym, czego ludzie – nie tylko Polacy – od niego oczekują, jaka jest stawka. A my mu także powiedzieliśmy, że on może opierać się na zdrowych siłach w PZPR, tak samo jak na pomocy i wsparciu przez bratnie partie. Teraz oczekujemy V plenum i wdrożenia środków, które umożliwią oparcie się przez Biuro Polityczne na zdrowych siłach. Ocalenie PRL wymaga twardych środków przeciwko kontrrewolucji. Jaruzelski zgodził się na zastosowanie takich środków. [...]

Dokument nr 8

1982 kwiecień 28, Praga – Informacja X Zarządu SNB o występowaniu materiałów antypaństwowych stanowiących reakcję na wydarzenia w PRL

Od początku 1982 roku do chwili obecnej stwierdzono na terytorium CSRS pojawienie się 653 nielegalnych materiałów reagujących na obecną sytuację polityczną w PRL. Dalej stwierdzono popełnienie dwóch przestępstw werbalnych o analogicznej motywacji. W wymienionym okresie sprawcy sporządzili i kolportowali następujące rodzaje i ilości nielegalnych materiałów:

¹⁹ Stanisław Kociołek (ur. 1933) – polityk komunistyczny, w latach 1964–1967 oraz 1980–1982 I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR.

²⁰ Tadeusz Grabski (1929–1997) – polityk komunistyczny, od września 1980 r. do lipca 1981 r. sekretarz KC PZPR, od grudnia 1980 r. do lipca 1981 r. członek Biura Politycznego KC PZPR.

²¹ Stefan Olszowski (ur. 1931) – polityk komunistyczny, od grudnia 1970 r. do lutego 1980 r. oraz od sierpnia 1980 do listopada 1985 r. członek Biura Politycznego KC PZPR, w latach 1980–1981 uznawany za lidera sił konserwatywnych w PZPR.

listy anonimowe	listy z pogrózkami	ulotki	napisy	inne
46	1	446	34	126

Przeważną część sprawców przygotowuje nielegalne materiały w pojedynczej lub bardzo małej liczbie. Próbuje je później kolportować, wrzucając osobiście do skrzynek pocztowych, wysyłając pocztą, naklejając ulotki lub pisząc napisy w miejscach publicznych itp.

Zostały stwierdzone tylko dwa przypadki zbiorowego przygotowania nielegalnych ulotek, w styczniu 1982, kiedy to sprawcy sporządzili 200 szt[uk] ulotek „V Polsku teče krev, generál JARUZELSKI vyhlásil stané právo” [„W Polsce leje się krew, generał Jaruzelski ogłosił stan wojenny”]. Dzięki interwencji funkcjonariuszy bezpieczeństwa sprawcy zostali w porę wykryci i nie dopuszczono do dystrybucji tych ulotek. Cztery osoby uznano za sprawców i zatrzymano w areszcie śledczym z powodu popełnienia przestępstwa według § 104 kk.

W drugim przypadku VC [cudzoziemcy wizowi] DUPUIS Oliwier, ob[ywateł] belgijski, SOLTOT Jean-Paul, ob[ywateł] francuski, i ANDERSON Stefano²², ob[ywateł] włoski, zorganizowali dnia 19.04.1982 akcję prowokacyjną na [placu] Václavské náměstí w Pradze. Przygotowali na tę akcję 200 szt[uk] nielegalnych ulotek. Wymienieni VC zostali zatrzymani i deportowani z CSRS.

Oprócz wyżej wymienionego wykazu w akcji „SEVER” zatrzymano od stycznia 1982 r. 45 szt[uk] szkodliwych listów, z których 10 zwolniono do dalszego transportu.

W treści nielegalnych publikacji w związku z rozwojem wydarzeń w PRL atakowany jest system polityczny CSRS, grozi się strajkami, a w ulotkach i napisach wychwala się „SOLIDARNOŚĆ” i „WAŁĘSĘ”. Sporadycznie pojawiają się apele o modlitwy za ofiary w PRL.

Z zagranicy, zwłaszcza w osobowym transporcie kolejowym, dochodzi do importu zagranicznych materiałów „SOLIDARNOŚCI”. Zdecydowaną większość tych materiałów udaje się zatrzymać na punktach kontroli granicznej.

Oprócz dwóch wyżej wymienionych przypadków nie doszło po linii nielegalnych materiałów do żadnego poważnego wystąpienia antyspołecznego. W celu uchwycenia w porę zorganizowanego kolportażu nielegalnych publikacji inspirowanych wydarzeniami w PRL prowadzona jest regularna analiza wymienionych materiałów.

²² Bliższych danych o tych trzech osobach nie ustalono.